

Polish Open w Kozerkach. Efektowne zwycięstwa Polek

maciej · 2 sierpnia, 2022



Dzięki efektownym zwycięstwom reprezentantek Polski wtorek był zdecydowanie „biało-czerwony”. Podczas turnieju ITF W100 Memoriału Pary Prezydenckiej Lecha i Marii Kaczyńskich - Polish Open swoje mecze wygrały Stefania Rogozińska-Dzik (KS Górnik Bytom), Martyna Kubka (Centralny Klub Tenisowy Grodzisk Mazowiecki) i Weronika Falkowska (KS Górnik Bytom). Impreza rozgrywana jest na twardych kortach Narodowego Centrum Szkoleniowego Polskiego Związku Tenisowego w Kozerkach.

We wtorkowych pojedynkach nie powiodło się Urszuli Radwańskiej (WKT Mera Warszawa).

Wieczorem, już w drugiej rundzie, zobaczymy najwyżej rozstawioną w drabince Magdę Linette (AZS Poznań), która na otwarcie miała „wolny los”. Jej rywalką będzie wracająca po urlopie macierzyńskim Belgijka Yanina Wickmayer, która była już 12. tenisistką świata.

Jako pierwsza z Polek awans do drugiej rundy wywalczyła Stefania Rogozińska-Dzik, pokonując Czeszkę Nikolę Breckovą 6:2, 6:4.

– Praktycznie nie grałam przez rok w tenisa, więc moja pewność na korcie, a zwłaszcza w trakcie meczu, spadała. Na treningu wiadomo, szło mi dobrze, ale nie łatwo jest przełożyć wszystkie elementy na mecz. Na ten moment staram się w ogóle nie myśleć, że gram jakiś ważny mecz, tylko po prostu cieszę się z bycia na korcie. Jak widać, dobrze mi idzie i takie nastawienie pomaga. Skupiam się z meczu na mecz. Wiem, że czeka mnie teraz 15. rozstawiona Rebecca Sramkova. Zawsze nie miałam szczęścia do losowania, a na tym turnieju nie mogę narzekać. Najpierw inna zwyciężczyni kwalifikacji, a teraz jedna z niżej notowanych rywelek wśród

rozstawionych. Mam nadzieję, że jej jutro też pokażę mój tenis na wysokim poziomie – powiedziała Rogozińska-Dzik.

– Póki studiuję w Stanach Zjednoczonych, to nie nakładam na siebie presji związanej z graniem w turniejach, bo nie zamierzam grać w żadnym dłuższym cyklu, bo za chwilę wracam na studia do Los Angeles. Wydaje mi się, że to mi pomaga, bo nie gram na żadnej presji i cieszę się tylko z występów na korcie. Dzięki studiowaniu w USA jestem bardzo dobrze ograna, bo co tydzień gramy po 2 mecze, gdzie gram z dobrymi przeciwniczkami – dodała.

Po Stefani polscy kibice mogli się cieszyć ze zwycięstwa Martyny Kubki nad Janą Kołodęńską 6:4, 6:2. Kolejną rywalką zawodniczki miejscowego CKT Grodzisk Mazowiecki będzie Lina Gjorcheska z Macedonii.

– Jestem zadowolona z dzisiejszego meczu i wygranej na nowo otwartych kortach w moim klubie w Kozerkach. Wygrałam wszystkie gemy serwisowe, byłam bardzo solidna na swoim podaniu. Udało mi się zdobyć dużo winnerów. Wydaje mi się, że stosunek winnerów do błędów jest korzystny, dlatego też dobrze dla mnie się skończył ten mecz. Zdecydowanie chciałam atakować po swoim serwisie. Przeciwniczka nie grała zbyt szybko, dlatego starałam się szybko dochodzić do siatki i zamykać akcje, co myślę, że w 80-90 procentach udawało mi się. Na tym poziomie nie ma łatwych przeciwniczek, także nie stawiam przed sobą wielkich oczekiwań. W następnej rundzie chcę jak najlepiej zagrać. Dzisiaj mi się to udało i jestem z tego zadowolona. Jeżeli zagram tak solidnie też w następnym meczu, to wiem, że mam szansę na zwycięstwo – uważa Kubka.



– Jestem zadowolona z dzisiejszego meczu i wygranej na nowo otwartych kortach w moim klubie w Kozerkach – stwierdziła Martyna Kubka.
Fot. PZT

Trzecią polską zwyciężczynią we wtorkowych meczach została Weronika Falkowska, która pokonała 6:4, 6:0 zaledwie 17-letnią Oliwię Lincer, urodzoną w USA, ale od kilku miesięcy reprezentującą Polskę. Warto podkreślić, że Weronika od stanu 1:4 w pierwszym secie zdobyła 11 kolejnych gemów. W drugiej rundzie na jej drodze stanie Czeszka Linda Noskova (nr 5.).

– Na początku meczu nie czułam tak dobrze nawierzchni, bo na hardzie trenowałam tylko jeden dzień, a więc nie za dużo. Na szczęście, te korty są dość wolne, dzięki czemu szybko dostosowałam się do tempa

spotkania. Olivia wygrała wcześniej dwa mecze tutaj, więc od początku napierała. Chciałam się skoncentrować i nie wkurzać na siebie za ten początek, bo wiedziałam, że jestem w lekkim niedoczasie nogami, ale potem znalazłam swój rytm i grałam cały czas swoje. Na meczu odczucie kortu jest inne niż na treningu. Dochodzi dodatkowy stres, ale cieszę się, że poradziłam sobie z warunkami na korcie. Olivia to solidna zawodniczka. Widać, że prezentuje jeszcze juniorski tenis, ale na pewno idzie w dobrą stronę i życzę jej jak najlepiej. Znam Lindę Noskovą. Ostatnio notowała dobre wyniki. Gra solidnie jak na czeskie tenisistki przystało. Podzielę się z trenerem moimi obserwacjami i myślę, że ustalimy dobrą taktykę na to spotkanie – powiedziała Falkowska.



Weronika Falkowska. Fot. PZT

Nie powiodło się w pierwszej rundzie Urszuli Radwańskiej, która przegrała 4:6, 3:6 z Jekateriną Jaszyną.

– Wiadomo, że fajnie się gra przed swoją publicznością. Oczywiście, chciałam dzisiaj jak najlepiej zagrać, ale nie nakładałam sobie dodatkowej presji. Koniec końców weszłam z rankingu, więc „dzika karta” nie była mi potrzebna, co oznacza, że Agnieszka jako dyrektor sportowy straciła swoją kartę przetargową i nie mogła na mnie wywierać przed meczem presji, więc grałam na swój rachunek. Fajnie, że Aga jest na miejscu i że mamy taki turniej w Polsce, bo wcześniej u nas w kraju nie można było grać turniejów na twardych kortach – powiedziała Urszula Radwańska.

– Turnieje rangi ITF W100 przeważnie są mocno obsadzone, bo jednak można w nich zgarnąć dużą liczbę punktów no i większe premie finansowe. Mimo tego, że jest to turniej ITF, a nie WTA, to i tak zawsze na tej randze są dziewczyny z pierwszej setki. W Kozerkach widać też, że przyjechały mocne rywalki walczyć o punkty i o samochód, więc na pewno mecze będą na wysokim poziomie. Kortu są nowe, więc jeszcze dość wolne. Nawierzchnia jest trochę tępa, ale jak się na niej trochę pogra to zrobi się bardziej śliska i piłka będzie szybciej latała, ale na pewno są bardzo równe. Lubię grać na kortach twardych, więc cieszę się, że taki obiekt powstał w Polsce i że odbywa się na nim taki duży turniej – dodała.

Sponsorem Głównym wydarzenia jest Grupa LOTOS.

Tomasz Dobiecki



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/polish-open-w-kozerkach-efektowne-zwyciestwa-polek/>